

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Książka:

Sprawozdanie Związku Banków w Polsce za rok 1933. Warszawa, 1934, 17, [1] strona

Książka zdigitalizowana i udostępniona cyfrowo w ramach zadań projektu pt.
„Digitalizacja i udostępnianie online »Bibliografii gospodarki Wielkopolski 1919-39«
H. Maciejewskiej” (SONB/SP/550684/2022)

SPRAWOZDANIE
ZWIAŹKU BANKÓW
W POLSCE

Z A R O K

1 9 3 3



W A R S Z A W A / 1 9 3 4

SPRAWOZDANIE
ZWIAZKU BANKÓW
W POLSCE

Z A R O K

1 9 3 3



1343

W A R S Z A W A / 1 9 3 4

Spis rzeczy.

Spis członków Związku Banków w Polsce	str. 3
Spis władz Związku Banków w Polsce	4
Sprawozdanie za rok 1933	5

Sytuacja bankowa (str. 8). Kredyty bankowe (str. 13).

Bilans łączny 15-stu banków, należących do Związku.

~~1941/11~~
41060111

6481



Druk. Galewski i Dau, Warszawa

D. 1953/386/16

SPRAWOZDANIE

CZŁONKOWIE ZWIĄZKU BANKÓW W POLSCE

1. Akcyjny Bank Hipoteczny
 2. Bank Angielsko-Polski
 3. Bank Cukrownictwa
 4. Bank Dyskontowy Warszawski
 5. Bank Francusko-Polski
 6. Bank Handlowy w Warszawie
 7. Bank Komercjalny
 8. Bank Kratochwill i Pernaczyński
 9. Bank Kwilecki, Potocki i Ska
 10. Bank Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego
 11. Bank Towarzystw Spółdzielczych
 12. Bank Zachodni
 13. Bank Związku Spółek Zarobkowych
 14. Powszechny Bank Kredytowy
 15. Powszechny Bank Związkowy w Polsce
 16. Śląski Zakład Kredytowy
-

Władze Związku Banków w Polsce

w dniu 31 grudnia 1933 r.

Zarząd:

Prezes — *Dr. Wacław Fajans* Dyrektor Powszechnego Banku Związkowego w Polsce

Wice-Prezesi:

Witold Broniewski Dyrektor Banku Związku Spółek Zarobkowych

Paweł Heilperin Prezes Dyrekcji Banku Dyskontowego Warszawskiego

Członkowie:

Leopold Hebda Prezes Zarządu Banku Cukrownictwa
Władysław Heinrich Dyrektor Banku Towarzystw Spółdzielczych

Mieczysław Hołman Dyrektor Banku Handlowego w Warszawie

Andrzej Rotwand Prezes Zarządu Banku Zachodniego

Dyrektor:

Stanisław Skonieczny

SPRAWOZDANIE

ZWIĄZKU BANKÓW W POLSCE

ZA 1933 ROK.

Początek roku 1933 zdawał się uprawniać do nadziei, że międzynarodowe stosunki gospodarcze kształtować się zaczną pod znakiem uspokojenia i koordynacji wysiłków w kierunku zwalczania przesilenia. Objęcie rządów przez nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta pozwalało przypuszczać, że stosunek Ameryki Północnej do zagadnień europejskich ulegnie zmianie i że dotychczasowa polityka Ameryki w zakresie celów oraz zadłużenia europejskiego będzie poddana gruntownej rewizji. W fakcie zwołania do Londynu wielkiej międzynarodowej konferencji monetarnej i ekonomicznej dopatrywano się prawie powszechnie zapowiedzi pomyślnego rozwiązania szeregu zagadnień, od których normalnego kształtowania się uzależniona jest równowaga stosunków ekonomicznych i finansowych świata. Niestety, nadzieje te nie sprawdziły się. Wprawdzie prezydent Roosevelt zastosował w swej polityce gospodarczej nowe metody i zadziwił świat śmiałością swoich posunięć, — jednak działalność jego miała na widoku wyłącznie układ stosunków amerykańskich, bez jakiegokolwiek uwzględnienia międzynarodowej sytuacji gospodarczej. W tych warunkach poczynania nowego prezydenta nietylko nie wniosły uspokojenia do stosunków międzynarodowych, ale przeciwnie, wywołały szereg nowych poważnych perturbacji, które pchnęły inne kraje na drogę dalszych ograniczeń przy wymianie dóbr i kapitałów.

✕ Szumnie zapowiadana konferencja londyńska nie wydała żadnych owoców. Nieprzejednane stanowisko Ameryki w zakresie długów europejskich, jak również odmowa dyskusji nad zagadnieniem stabilizacji dolara uniemożliwiły powzięcie jakichkolwiek pozytywnych uchwał. W rezultacie zamiast ułatwień w obrocie międzynarodowym, zamiast usunięcia, względnie rozluźnienia przeszkód w wymianie dóbr i kapitałów, — świat znalazł się w obliczu nowych zarządzeń restrykcyjnych, które jeszcze silniej zamknęły poszczególne kraje w kręgu ich własnych, coraz bardziej izolowanych interesów gospodarczych.

Jedynym pozytywnym rezultatem konferencji londyńskiej, rezultatem zresztą pośrednim i ubocznym, było utworzenie przez Belgię, Francję, Holandję, Polskę, Szwajcarię i Italię bloku sześciu państw o walucie złotej. Powstanie tego bloku wniosło niewątpliwie pewne uspokojenie do niesłychanie płynnych stosunków walutowych świata, — ujawniło bowiem zdecydowaną wolę tych państw do utrzymania kursu swych walut. Przystą-

pienie Polski do bloku złotego było ukoronowaniem przezornej polityki finansowej rządu polskiego, — polityki, która stworzyła mocne podstawy dla nienaruszalności kursu naszej waluty. Zarówno ze strony bilansu płatniczego, jak ze strony wykonania budżetu, nie groziło naszemu złotemu w roku 1933 żadne niebezpieczeństwo. Bilans płatniczy w pierwszych tylko miesiącach 1933 r. wykazywał niedobór, jak o tem świadczy zmniejszenie się zapasu złota i walut Banku Polskiego.

	Z ł o t o	Pieniądze zagraniczne i dewizy	O g ó ł e m
	w m i l j o n a c h z ł o t y c h		
31. XII. 1932	502,2	136,7	638,9
31. I. 1933	512,0	103,0	615,1
28. II. "	513,4	83,9	597,3
31. III. "	490,7	96,8	587,4
30. IV. "	490,9	67,2	558,0
31. V. "	472,3	88,8	561,1
30. VI. "	472,5	80,4	552,8
31. VII. "	472,8	81,1	553,9
31. VIII. "	473,0	75,1	548,1
30. IX. "	473,5	74,1	547,6
31. X. "	474,0	86,3	560,2
30. XI. "	474,3	90,9	565,2
31. XII. "	475,5	88,3	563,8

Zmniejszenie zapasów kruszcowo-dewizowych naszej instytucji emisyjnej w pierwszych miesiącach 1933 r. tłumaczy się zwiększonymi zakupami zagranicą złota na potrzeby tezauryzacji. Zakupy te łączyły się ściśle z ucieczką kapitałów od dolara, który ciągle tracił na wartości. Ustały one zupełnie, poczynając od września roku sprawozdawczego. Ogólna wartość monet złotych, sprowadzonych w ciągu 1933 r. do Polski, wyniosła około 94 milionów złotych. Jeżeli sumę tę wyeliminować z pozycji bilansu płatniczego, jak również jeżeli uwzględnić, że w ciągu roku 1933 rozwijała się w dość znacznych rozmiarach repatrjacja polskich pożyczek zagranicznych, — to okaże się, że bilans płatniczy w roku 1933 miał saldo dodatnie.

Jeżeli chodzi o wykonanie budżetu za rok 1933/34, to wykazuje ono poważny deficyt w sumie 337 milionów złotych. Deficyt ten został pokryty przez emisję krótkoterminowych biletów skarbowych, których obieg w końcu roku 1933 wynosił 108 milionów złotych, częściowo zaś z wpływów 6% Pożyczki Narodowej, emitowanej we wrześniu tegoż roku. Ponieważ ogólna suma zapisów na Pożyczkę Narodową wyniosła 339,5 milionów złotych, przeto poważna część tej pożyczki będzie mogła być przeznaczona na pokrycie ewentualnego deficytu budżetowego w roku 1934/35. Subskrypcja na Pożyczkę Narodową została przeprowadzona przy wydatnem współdziałaniu banków związkowych, które całą manipulację subskrypcyjną załatwiły bezpro wizyjnie. Umiejętnie przeprowadzone operacje kredytowe Skarbu Państwa zapewniły walucie polskiej w roku 1933 pełne bezpieczeństwo od strony budżetu.

Tak więc życie gospodarcze Polski posiadało w roku 1933 jeden z najważniejszych elementów równowagi, a mianowicie stałość waluty. Na tej bazie mógł się rozwijać proces kapitalizacji wewnętrznej. Zanim jednak przejdziemy do tego zagadnienia, które znajduje swój wyraz w kształtowaniu się operacji bankowych, — musimy poruszyć kwestję dochodowości warsztatów pracy, jako drugiego zasadniczego elementu, koniecznego dla rozwoju kapitalizacji.

Niestety stwierdzić musimy, że w tej dziedzinie nie widać żadnej poprawy. Wystarczy przejrzeć rachunki strat i zysków, ogłaszane przez przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, aby przekonać się, że nieliczne tylko warsztaty wykazują poważniejsze zyski za rok operacyjny 1933, — znakomita zaś większość zamknęła swe operacje za ten okres ze stratą. Jak wygląda sytuacja rolnictwa pod względem dochodowości, niepotrzeba przypominać. Jasną jest więc rzeczą, że nie może być mowy o tworzeniu się nowych kapitałów, gdy prawie cały kapitał społeczeństwa, ulokowany w przemyśle, handlu i rolnictwie, nie daje dochodu. W tych warunkach kapitalizacja może się opierać tylko na drobnych oszczędnościach, które, koncentrując się przeważnie w Pocztovej Kasie Oszczędności i komunalnych kasach oszczędności, nie przyczyniają się do rozwoju prywatnego życia gospodarczego i prawie wyłącznie zasilają kredyt państwowy i komunalny. Głównym beneficjentem pracy prywatnego życia gospodarczego w roku 1933 był skarb państwa, samorządy i zakłady ubezpieczeń socjalnych. Okoliczność ta stanowi niewątpliwie jedną z przyczyn, wpływających na stopniowe z roku na rok kurczenie się dochodów skarbowych, osiąganym z podatków, — gdyż warsztaty produkujące, uginając się pod nadmiernym obciążeniem fiskalnym i socjalnym, stale maleją w swej ilości.

Istotnie, porównywując wpływy z poszczególnych podatków za trzy ostatnie lata, widzimy ich stałe zmniejszanie. Podatek dochodowy w roku budżetowym 1931/32 przyniósł 213 milionów złotych, w roku 1932/33 — 191 milionów, w roku 1933/34 już tylko 174 miliony złotych; podatek przemysłowy w roku budżetowym 1931/32 przyniósł 237 milionów złotych, w roku 1932/33 — 194 miliony, w roku 1933/34 — 178 milionów złotych; opłaty stemplowe w roku 1931/32 dały 149 milionów złotych wpływów, w 1932/33 — 108 milionów złotych, w 1933/34 — 99 milionów złotych. Zacytowaliśmy kwoty, dotyczące podatków, które są ściśle związane z obrotami życia gospodarczego. Utrzymanie ciężarów podatkowych i socjalnych na dotychczasowej wysokości powoduje dalsze kurczenie się obrotów gospodarczych, a co za tem idzie, redukcję wpływów budżetowych. Wprowadzenie nowych podatków, lub stworzenie nowych specjalnych funduszy, przeznaczonych na zaspakajanie potrzeb publicznych, nie rozwiąże zagadnienia budżetowego, gdyż zdolność płatnicza społeczeństwa będzie w stałym zaniku. Rozumieemy, że względ na równowagę budżetu państwowego nie pozwala, niestety, obecnie na szerzej pomyślaną reformę podatkową, — mamy jednak wrażenie, że w dziedzinie świadczeń socjalnych możnaby przeprowadzić znaczne zmniejszenie ciężarów, by w ten chociaż sposób dopomóc życiu gospodarczemu do przetrwania obecnego kryzysu. Jak długo kapitał, ulokowany w życiu gospodarczym, nie będzie dawał dochodu, — nie może być

mowy o postępach kapitalizacji wewnętrznej, a co za tem idzie, o znaczniejszym rozwoju operacyj bankowych.

Sytuacja bankowa

Operacje banków prywatnych w roku 1933 wykazują poważne skurczenie. Zmniejszyły się zarówno wkłady, jak działalność kredytowa. Pomimo to, można stwierdzić, że rok 1933 był dla banków prywatnych przełomowym po wstrząsach, wywołanych kryzysem lat ubiegłych. Nie bacząc na skurczenie się operacyj, analiza stosunków w bankach prywatnych musi doprowadzić do wniosku, że rozpoczął się okres stabilizacji.

Przyjrzyjmy się przedewszystkiem operacjom wkładowym. Na 31 stycznia 1933 r. wkłady w 15 bankach, należących do Związku, wyrażały się sumą 400 milionów złotych; na 31 grudnia 1933 r. wkłady te stanowiły sumę 328 milionów złotych. Mamy więc zmniejszenie o 72 miliony złotych. Jeżeli jednak uwzględnimy rozwój dynamiczny tych wkładów w poszczególnych miesiącach, to zobaczymy, że odpływ ich odnosi się do pierwszego półrocza i był wywołany niepokojem z powodu spadku dolara. Od 31 stycznia do 30 czerwca wkłady zmniejszyły się z 400 milionów do 350 milionów złotych. Poczynając od lipca, rozwój wkładów wykazuje pewną stabilizację. W niektórych miesiącach mamy przyrost, w innych lekki spadek. Dopiero listopad i grudzień zaznaczyły się znaczniejszym spadkiem wkładów, jednak tylko na rachunkach a vistowych, co można częściowo tłumaczyć zapotrzebowaniem gotówki, które zazwyczaj występuje przy końcu roku w związku z regulacją przez życie gospodarcze zaciągniętych zobowiązań, — częściowo zaś wpłatami rat na wykup Pożyczki Narodowej.

Należy przytem zwrócić uwagę, że zmniejszenie sumy wkładów w bankach prywatnych w roku 1933 było w części wynikiem zwykłego przerachowania bilansowego w związku z obniżeniem wartości wkładów dolarowych. Jakiej kwocie odpowiada to obniżenie, — ustalić się ściśle nie da. Wobec jednak obniżenia kursu dolara o czterdzieści kilka procent, nie będzie chyba błędem twierdzenie, że zmniejszenie sumy wkładów, wywołane wspomnianą ostatnio okolicznością, wynosić będzie od 15 do 20 milionów złotych.

Poniżej podajemy tabelę rozwoju operacyj wkładowych w bankach związkowych w poszczególnych miesiącach 1933 r.

		Wkłady terminowe	Rachunki czekowe	Korespondenci „Loro“		Razem wkłady wszelkich typów
				Krajowi	Zagraniczni	
				w m i l j o n a c h z ł o t y c h		
31. I.	1933. .	126	219	24	32	400
28. II.	” . .	126	218	22	31	397
31. III.	” . .	121	213	19	32	385
30. IV.	” . .	114	207	18	31	371
31. V.	” . .	110	200	18	31	360
30. VI.	” . .	102	200	17	30	350
31. VII.	” . .	94	207	20	24	345
31. VIII.	” . .	97	214	22	23	357
30. IX.	” . .	92	215	21	22	350
31. X.	” . .	91	219	21	24	355
30. XI.	” . .	88	204	21	21	335
31. XII.	” . .	89	200	17	23	328

Jeżeli chodzi o ruch wkładowy w innych instytucjach kredytowych, to tylko Pocztowa Kasa Oszczędności wykazuje znaczniejszy wzrost, wynoszący 71 milionów złotych. Wkłady w komunalnych kasach oszczędności wzrosły w I kwartale 1933 r. o 20 milionów złotych, poczem nastąpiło stopniowe zmniejszanie się, spowodowane prawdopodobnie, tak samo, jak w bankach prywatnych, deprecjacją i odpływem wkładów dolarowych. Ogólna suma wkładów we wszystkich instytucjach kredytowych polskich zwiększyła się w ciągu roku 1933 o niewielką kwotę 11 milionów złotych, a mianowicie wynosiła ona na koniec 1932 r. 2.723 miliony złotych, na koniec zaś 1933 r. 2.734 miliony złotych. Wysokość wkładów w poszczególnych grupach instytucji kredytowych kształtowała się w ostatnich latach, jak następuje.

	31 grudnia 1931 r.	31 grudnia 1932 r.	31 grudnia 1933 r.
	w milionach złotych		
Bank Polski	190	196	224
Bank Gospodarstwa Krajowego	239	261	236
Państwowy Bank Rolny	63	60	96
Banki komunalne	62	64	72
Banki prywatne *)	668	580	510
Pocztowa Kasa Oszczędności	510	623	695
Komunalne kasy oszczędności	603	628	610
Spółdzielnie kredytowe	346	306	286

Jak widzimy, głównymi konkurentami banków prywatnych w dziedzinie wkładowej są Pocztowa Kasa Oszczędności i komunalne kasy oszczędności. Skoordynowanie działalności poszczególnych grup instytucji finansowych, działających na terenie rynku krótkoterminowych kapitałów pieniężnych, w szczególności zaś banków prywatnych i instytucji o charakterze publiczno-prawnym, stanowiło zawsze naczelną postulat polityki Związku Banków. Postulat ten wysuwany był przez nas nie tylko w imię bezpośrednich własnych interesów bankowości prywatnej, która przy zdobywaniu podstaw dla swej egzystencji pozbawiona była tak poważnego atutu, jakim jest dla banków publicznych gwarancja państwa lub silnych związków samorządowych, — ale również w imię ogólnych zasad ekonomicznych, na których opiera się rozwój gospodarczy. Przypatrzmy się bowiem skutkom, jakie pociągał za sobą brak rozgraniczenia działalności instytucji finansowych publicznych i prywatnych.

Pocztowa Kasa Oszczędności i komunalne kasy oszczędności, korzystając z osłabienia banków prywatnych, spowodowanego wszechświatowym kryzysem bankowym i operując, z jednej strony, tak przekonywującym dla zastraszonych kapitalistów argumentem, jak gwarancja państwa lub

*) Łącznie z oddziałami banków zagranicznych.

związków samorządowych za wkłady, — z drugiej zaś strony wysokimi stawkami procentowymi, które, jeżeli chodzi o komunalne kasy oszczędności, przekraczały stawki, płacone przez banki prywatne, — skoncentrowały u siebie poważne kapitały oszczędnościowe. W ciągu trzech lat, a więc od 1 stycznia 1931 r. do 31 grudnia 1933 r., zwiększyły się one z 1.013 milionów złotych do 1.305 milionów złotych, czyli o 292 miliony:

	P.K.O.	K.K.O.
31.XII. 1930	431	582
31.XII. 1933	695	610

W tym samym okresie wkłady banków prywatnych spadły o 581 milionów złotych:

31.XII. 1930	1.091
31.XII. 1933	510

Poważna część kapitałów, odebranych z banków, została wogóle wycofana z obrotu gospodarczego i stezauryzowana, — duże jednak sumy niewątpliwie przeniesione zostały do instytucji publicznych. Konstatując ten fakt, dalecy jesteśmy jednocześnie od twierdzenia, jakoby cały przyrost wkładów w tych instytucjach odbywał się na koszt banków prywatnych, — niewątpliwie bowiem umiejętna propaganda i doskonała organizacja Pocztovej Kasy Oszczędności umiała wydobyć kapitały również i z takich środowisk, którym dotychczas obcy był kontakt z jakimikolwiek instytucjami kredytowymi.

Jak wyglądają skutki takiego przesunięcia się kapitałów z banków prywatnych do publicznych dla rozwoju stosunków gospodarczych? Odpowiedź znajdziemy po stronie czynnej najważniejszych instytucji o charakterze publicznym, a mianowicie Pocztovej Kasy Oszczędności i Komunalnej Kasy Oszczędności st. m. Warszawy.

	P. K. O.	K. K. O. st. m. Warszawy
	31 grudnia 1933 r.	
	w milionach złotych	
Papiery wartościowe	480 *)	11
Pożyczki, zabezpieczone hipotecznie . . .	—	19
Pożyczki komunalne	—	10
Pożyczki na zastaw papierów	9	9
	489	49
Kredyt wekslowy	13	6

Widzimy więc, że działalność Pocztovej Kasy Oszczędności w najważniejszej części skierowana jest ku zaspakajaniu zapotrzebowania kredyto-

*) W tem papiery państwowe, lub banków państwowych 388 milionów złotych.

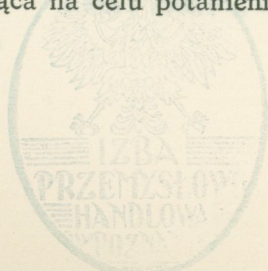
wego państwa, częściowo zaś kredytu hipotecznego przez zakup listów zastawnych towarzystw kredytowych. Działalność Komunalnej Kasy Oszczędności st. m. Warszawy nastawiona jest na zaspakajanie zapotrzebowania kredytowego państwa i związków samorządowych, oraz kredytu średnio- i długoterminowego. Kredyt handlowy w obydwóch tych instytucjach jest uwzględniany w rozmiarach stosunkowo minimalnych. Podobnie przedstawia się sprawa w innych kasach oszczędności.

A więc sumy, które z banków prywatnych odpłynęły do Pocztovej Kasy Oszczędności, zostały stracone dla prywatnego kredytu handlowego i skierowane w łożysko kredytu publicznego. Rezultaty takiej polityki doprowadziły do anemji kredytowej prywatnego życia gospodarczego i do stopniowego jego zamierania, co w konsekwencji odbija się na dochodach i budżecie państwa. Dla zachowania równowagi między rynkiem kredytowym publicznym i prywatnym konieczne jest skoordynowanie polityki wkładowej banków prywatnych z jednej strony, a Pocztovej Kasy Oszczędności i komunalnych kas oszczędności z drugiej. Osiągnąć to można przede wszystkim przez utrzymywanie odpowiedniej marży w odsetkach, płaconych od wkładów przez te dwa typy instytucyj.

Zadaniem i celem publicznych instytucyj finansowych jest zaspakajanie kredytu publicznego, względnie średnio- i długoterminowego. Wynika to z samej istoty tych instytucyj. Będąc w swem założeniu zbiornicą drobnych oszczędności najszerzych warstw ludności, — winny instytucje publiczne lokować powierzone im wkłady w papierach państwowych, względnie w operacjach o pierwszorzędnem zabezpieczeniu hipotecznem. Lokaty te, podlegające w nieznacznej tylko mierze wpływom koniunkturalnym, są z natury rzeczy najmniej rentowne, wobec czego i wkłady, których przeznaczeniem są tego rodzaju lokaty, winny być stosunkowo nisko oprocentowane.

Banki prywatne, wręcz odwrotnie, niepowinny unieruchamiać powierzonych im wkładów w papierach wartościowych. Opierając swój rozwój w zasadzie na kapitałach większych, których właściciele są finansowo bardziej wyrobieni i dążą do większych korzyści materialnych, — winny one gromadzone u nich kapitały przeznaczać na popieranie rozwoju życia gospodarczego, a więc w pierwszym rzędzie na finansowanie obrotu handlowego. Ponieważ ta dziedzina operacyj połączona jest z pewnem ryzykiem, — przeto kapitały, obracane na potrzeby obrotu handlowego, muszą być wyżej oprocentowane.

Z powyższego wynika, że instytucje kredytowe publiczne powinny oprocentowywać gromadzone kapitały niżej, niż banki prywatne. Jednak do końca 1933 r. stawki, płacone przez Pocztową Kasę Oszczędności, odpowiadały stawkom banków prywatnych, — stawki zaś kas komunalnych były od tych ostatnich znacznie wyższe. W konsekwencji kapitał prywatny bardziej był skłonny do lokat w instytucjach publicznych, co znowu pociągało za sobą zwężenie możliwości kredytowych dla obrotów handlowych. W ten sposób polityka rządu, mająca na celu potaniecie i ułatwienie kre-



dytu handlowego, była systematycznie paraliżowana przez działalność banków publicznych. Aczkolwiek bowiem stopa debetowa była obniżana rozporządzeniami Ministra Skarbu, — to jednak podstawa działalności kredytowej banków prywatnych ulegała kurczeniu. W rezultacie kredyt bankowy pozornie taniał, faktycznie jednak był coraz trudniejszy do uzyskania.

Zauważyć wreszcie należy, że ustalenie marży między odsetkami, płaconymi przez banki prywatne i publiczne, jest również uzasadnione, jako wyrównanie tych specjalnych przywilejów, z których korzystają banki publiczne. Przywilejami temi są:

1) przywilej ustawowy, na mocy którego fundusze osób prawa publicznego oraz osób bezwłasnowolnych mogą być tylko u nich lokowane. Jest to więc przyznanie tym instytucjom monopolu na stały dopływ bardzo poważnych lokat, niezależnie od wysokości oprocentowania i tem samem stworzenie dla nich trwałej podstawy dla rozwoju działalności;

2) ulgi natury podatkowej w tym mianowicie sensie, że instytucje publiczne są zwolnione od podatku przemysłowego oraz niektórych rodzajów opłat stemplowych; nie płacą one również podatku dochodowego. Wreszcie, są one w praktyce odmiennie traktowane przez władze podatkowe, które w bankach publicznych nie przeprowadzają rewizyj rachunków klientów, co natomiast bywa bardzo często dokonywane w bankach prywatnych.

Wobec tak wielkich przywilejów, mogą i powinny banki publiczne stosować niższą stopę procentową od wkładów, aniżeli banki prywatne. To też z całym uznaniem należy podkreślić zarządzenie Ministerstwa Skarbu, wydane w końcu 1933 r., którego mocą stawki, płacone od wkładów przez komunalne kasy oszczędności, zostały sprowadzone do poziomu, stosowanego przez banki prywatne, — stawka zaś, płacona od książeczek oszczędnościowych przez Pocztową Kasę Oszczędności, została ustalona o 1% poniżej stawek, płaconych przez banki prywatne. Zarządzenie to Związek Banków powitał z wielkim uznaniem i zadowoleniem, uważając je za pierwszy krok na drodze do ostatecznego uregulowania zasad polityki odsetkowej między bankami publicznymi i prywatnymi. Mamy przytem nadzieję, że taka sama marża, jaka ustalona została ostatnio pomiędzy odsetkami, płaconymi przez banki prywatne z jednej strony, a Pocztową Kasę Oszczędności z drugiej, — zostanie niebawem również zastosowana przy odsetkach komunalnych kas oszczędności.

Oprocentowanie poszczególnych typów wkładów złotych w bankach prywatnych wynosiło w ciągu 1933 r. od 4 1/4% do 7 %, oprocentowanie zaś poszczególnych typów wkładów w walutach obcych i w złotych w złocie wahało się od 2% do 5%.

Poczynając od 15 grudnia 1933 r., stawki te zostały obniżone. Poniżej podajemy oprocentowanie poszczególnych typów wkładów w bankach prywatnych do i od 15 grudnia 1933 r.

	do 15 grudnia 1933 r.	od 15 grudnia 1933 r.
I. Wkłady złotowe:		
a vista bezprowizyjne	4 ¹ / ₄ ⁰ / ₀	3 ³ / ₄ ⁰ / ₀
a vista prowizyjne	4 ¹ / ₂ ⁰ / ₀	4 ⁰ / ₀
z wypowiedzeniem 1-miesięcznym	5 ¹ / ₄ ⁰ / ₀	4 ⁸ / ₄ ⁰ / ₀
" " 3 " i dłużej	6 ⁰ / ₀	5 ¹ / ₂ ⁰ / ₀
" " 6 " i dłużej	7 ⁰ / ₀	6 ¹ / ₂ ⁰ / ₀
książeczki wkładowe	6 ⁰ / ₀	5 ¹ / ₂ ⁰ / ₀
II. Wkłady w walutach obcych i w złotych w złocie:		
a vista gotówkowe	2 ⁰ / ₀	1 ⁰ / ₀
a vista, wypłacane czekami . .	2 ¹ / ₂ ⁰ / ₀	1 ¹ / ₂
z wypowiedzeniem 1-miesięcznym	4 ⁰ / ₀	3 ⁰ / ₀
" " 3 " i dłużej	5 ⁰ / ₀	4 ⁰ / ₀
" " 6 " i dłużej	6 ⁰ / ₀	5 ⁰ / ₀
książeczki wkładowe	5 ⁰ / ₀	4 ⁰ / ₀

Operacje kredytowe banków prywatnych w roku 1933 kształtowały się w ścisłej zależności od ruchu wkładowego. W pierwszej połowie roku wysokość kredytów zmniejszyła się z 633 do 546 milionów złotych, a więc o 87 milionów złotych. Odpowiada to mniej więcej zmniejszeniu się sumy wkładów w tym okresie. Poczynając od lipca, wysokość udzielonych kredytów wykazuje wprawdzie w poszczególnych miesiącach nieznaczne wahania, — utrzymuje się jednak przy końcu roku na tym samym poziomie, co w lipcu, wynosząc na 31 grudnia 545 milionów złotych.

Rozwój operacji kredytowych w poszczególnych miesiącach przedstawiał się, jak następuje:

		Dyskonto	Otwarty kredyt	Pożyczki terminowe	Ogółem kredyty udzielone
w milionach złotych					
31.I.	1933 . .	305	314	14	633
28.II.	" . .	305	312	14	631
31.III.	" . .	299	310	14	623
30.IV.	" . .	289	300	12	602
31.V.	" . .	288	284	13	586
30.VI.	" . .	283	270	13	566
31.VII.	" . .	279	256	12	546
31.VIII.	" . .	281	248	12	541
30.IX.	" . .	280	245	11	536
31.X.	" . .	280	247	11	539
30.XI.	" . .	279	247	11	537
31.XII.	" . .	278	288	11	545

Jeżeli chodzi o inne instytucje kredytowe, to suma udzielonych przez nie kredytów utrzymywała się na tym samym poziomie, co w roku ubiegłym. Zwiększenie kredytów wykazuje tylko Bank Polski.

	31 grudnia 1932 r.	31 grudnia 1933 r.
	w milionach złotych	
Bank Polski	700	768
Bank Gospodarstwa Krajowego	202	207
Państwowy Bank Rolny	103	104
Banki komunalne	46	48
Banki prywatne	801	690
Pocztowa Kasa Oszczędności	18	22

Stopa procentowa, pobierana przez instytucje kredytowe, była w znakomitej większości wypadków utrzymywana przez cały rok 1933 na poziomie, ustalonym przez rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 7 listopada 1932 r., t. j. $9\frac{1}{2}\%$. Na przeszkodzie do obniżenia tej stopy stała z jednej strony niemożność zmniejszenia stawek procentowych od wkładów, wobec konkurencyjnej polityki Pocztowej Kasy Oszczędności i kas komunalnych, z drugiej — skurczenie obrotów bankowych. Ponadto, stopa dyskontowa musi być regulowana z uwzględnieniem faktycznych stosunków na rynku kapitałowym, które w naszych warunkach znajdują swój wyraz w wysokiej rentowności papierów procentowych. Tak długo, dopóki rentowność tych papierów wynosi od 10% do 14% , nie może być mowy o znaczniejszym obniżeniu oprocentowania wkładów, a co za tem idzie, i stopy dyskontowej, gdyż wytworzenie zbyt wielkiej marży między pieniądzem krótkoterminowym i długoterminowym doprowadzi do ucieczki kapitałów od banków na rynek papierów wartościowych, z krzywdą dla życia gospodarczego.

Zaznaczyć wreszcie musimy, że przy wspomnianym $9\frac{1}{2}\%$ -wym koszcie kredytu bankowego dochodowość banków w roku 1933 uległa dalszemu pokaźnemu skurczeniu, a utrzymanie budżetu bankowego w stanie równowagi napotykało na trudności zgoła niepospolite. Najwymowniejszym dowodem pogorszenia się rezultatów eksploatacji interesu bankowego jest wysoce znamieny fakt pogłębiającej się niezdolności pokrywania przez banki w ostatnich latach kosztów handlowych zyskami, osiągniętymi przez nie z interesu kredytowego, t. j. z marży pomiędzy odsetkami płaconymi i pobieranymi, oraz z prowizyj.

Stosunek procentowy rachunku kosztów handlowych banków związkowych do rachunku odsetek i prowizyj wyniósł:

Rok 1926	93,6%
„ 1927	89,3%
„ 1928	80,0%
„ 1929	79,1%
„ 1930	78,7%
„ 1931	89,5%
„ 1932	104,6%
„ 1933	106,2%

Jeżeli pomimo to prywatna bankowość polska zdołała zamknąć rok operacyjny 1933 przeważnie bez strat na eksploatacji, to zawdzięczać to należy z jednej strony wyjątkowo wysokim zyskom na różnicach kursowych, co pozostaje w związku ze spadkiem dolara oraz sytuacją na rynkach dewizowych, z drugiej — energicznie i konsekwentnie w roku 1933 kontynuowanej akcji oszczędnościowej w zakresie kosztów handlowych. Wyniki, osiągnięte w ostatnio wspomnianej dziedzinie, zasługują na specjalne podkreślenie i bezsprzecznie wysuwają bankowość polską na czoło tych gałęzi życia gospodarczego, które przez nieugięte stosowanie polityki deflacyjnej uzgadniają warunki swego bytowania z nowowytworzoną sytuacją. Rozmiary tej akcji oszczędnościowej ilustruje zestawienie poniższe.

Koszty handlowe*)

	w tys. zł.
1930 r.	44.716
1931 r.	40.711
1932 r.	32.783
1933 r.	28.207
Zmniejszenie %-we 1930/33 . . .	37%

Na dochodowości banków odbija się niewątpliwie w przyszłości zapoczątkowana w roku 1933 konwersja zobowiązań rolniczych, mająca na celu rozterminowanie spłat tych należności i obniżenie ich oprocentowania. Ciężka sytuacja w rolnictwie, spowodowana katastrofalną zniżką cen płodów rolnych, skłoniła rząd do zastosowania środków, mających na celu dopomożenie rolnikom w przetrwaniu okresu złej konjunktury. Przedewszystkiem więc wydany został szereg rozporządzeń, mających na celu uniemożliwienie wierzycielom przeprowadzenia postępowania egzekucyjnego w wypadkach niewypłacalności dłużnika rolniczego. Pozatem wdrożona została szeroko zakrojona akcja, zmierzająca do obniżenia oprocentowania długów rolniczych oraz do konwersji krótkoterminowych zobowiązań na średnioterminowe. Jeżeli chodzi o wierzytelności rolnicze instytucji kredytu krótkoterminowego, to rząd, wychodząc ze słusznego założenia, że instytucje te są z istoty swojej w silniejszym bodaj stopniu dłużnikami, niż wierzycielami, że odgrywają one rolę pośrednika pomiędzy warstwami kapitalizującymi a warsztatami produkującymi, i że zastosowanie do nich przymusu konwersji zobowiązań rolniczych mogłoby podważyć zaufanie sfer kapitalizujących oraz zahamować proces kumulacji kapitałów pieniężnych, — pozostawił instytucjom tym swobodę decyzji co do przeprowadzenia konwersji wierzytelności rolniczych. Pragnąc jednak możliwie rozszerzyć zakres stosowania praktyki konwersyjnej, a równocześnie uwzględniając swoiste cechy struktury bankowej, — rząd, przez powołanie do życia specjalnej instytucji, a mianowicie Banku Akceptacyjnego, umożliwił instytucjom kredytowym, które dobrowolnie zawrą układy konwersyjne ze swymi dłużnikami rolniczymi, ewentualne upłynnienie tych skon-

*) Dane dla 9-ciu większych banków związkowych.

wertowanych aktywów. Dzięki takiemu postawieniu sprawy przez rząd, zaczęły banki pod koniec roku sprawozdawczego przystępować do akcji konwersyjnej przy współudziale Banku Akceptacyjnego.

Rozumiejąc konieczność przyjsia z pomocą zadłużonym warsztatom rolnym, — zwracał jednak Związek Banków uwagę na konieczność jednoczesnego poddania rewizji tych wszystkich postanowień, które, hamując postępowanie egzekucyjne, utrudniają wierzycielom realizację swoich należności. Praktyka sądów oraz urzędów rozjemczych dla rolników, jeżeli chodzi o wstrzymanie postępowania egzekucyjnego, jest bardziej niż liberalna. Dla organów tych, wobec braku wyraźnie sprecyzowanych postanowień, miarodajny jest nie stan majątkowy dłużnika rolniczego, lecz sam fakt posiadania gospodarstwa rolnego. W praktyce zdarzały się następujące wypadki. Bank posiadał należność, zabezpieczoną na hipotece dużego majątku ziemskiego, mało zadłużonego. Do właściciela tego majątku należał drugi niewielki folwark, zadłużony powyżej zdolności produkcyjnej. Procentów od długów hipotecznych dłużnik nie płacił ani wierzycielom jednego majątku, ani wierzycielom drugiego. Bank wystąpił pierwszy majątek na licytację, która jednak została przez sąd wstrzymana, ponieważ właściciel obydwóch majątków wystąpił z wnioskiem o odroczenie wypłat. A teraz inny przykład. Właścicielowi domu w Warszawie udzielono pożyczki wekslowej, zabezpieczonej kaucją hipoteczną na tymże domu. W następstwie dłużnik nabył majątek ziemski i, znalazłszy się z tego powodu w trudnościach finansowych, wystąpił do sądu, jako rolnik, o odroczenie wypłat, — przyczem uzyskał od sądu wstrzymanie sprzedaży swego domu w Warszawie, który w międzyczasie został wystawiony na licytację, z powodu nieopłacania procentów od ciężającej na nim pożyczki. W konsekwencji takiego postępowania wierzyciel hipoteczny, który udzielił pożyczki dla celów, niemających nic wspólnego z gospodarstwem rolnym, pozbawiony jest prawa egzekwowania swych należności, jak również bieżących odsetek na okres co najmniej dwuletni. Jesteśmy zdania, że opieka nad rolnictwem winna być oparta na zasadzie ochrony danego warsztatu rolnego, a nie poszczególnych właścicieli ziemskich, — w przeciwnym bowiem razie dojdziemy do takiego stanu rzeczy, że sam fakt posiadania zadłużonego ośrodka folwarcznego z luksusowym pałacem będzie wystarczającym tytułem dla jednostek, materialnie dobrze sytuowanych, do nieopłacenia swych zobowiązań, zaciągniętych na cele, niezwiązane gospodarczo z danym warsztatem rolnym. Znane są fakty uciekania się do dobrodziejstw rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 23 sierpnia 1932 r., z zastosowaniem zawieszenia postępowania egzekucyjnego, przez osoby, niemające nic wspólnego z zawodem rolniczym, a więc handlujących zapisanych do rejestru handlowego, notarjuszy, lekarzy i innych, — dla których warsztaty rolne nie są podstawą egzystencji, lecz służą celom „reprezentacyjnym”. Uważamy, że wstrzymanie egzekucji może być stosowane tylko w wypadkach, gdy chodzi o należności, zabezpieczone hipotecznie na takim warsztacie rolnym, który, wskutek zmienionych warunków koniunkturalnych, nie jest w stanie opłacić ciężarów, wynikających z zobowiązań hipotecznych, zaciągniętych na cele, gospodarczo związane z danym warsztatem rolnym, — i tylko w stosunku do danego warsztatu rolnego.

Nietylko jednak w stosunku do należności rolniczych natrafia wierzyciel na trudności w postępowaniu egzekucyjnym. Niezależnie od specjalnych przepisów, uniemożliwiających egzekwowanie należności rolniczych, — ogólne przepisy egzekucyjne Kodeksu Postępowania Cywilnego zawierają tyle formalności, że dłużnik, przy zręcznej obronie, może przeciągnąć postępowanie egzekucyjne od dwóch do czterech lat. Rozumiemy, że zmiana Kodeksu nastęrczałaby dużo poważnych trudności. Możnaaby jednak przyspieszyć egzekucje w drodze zwykłych zarządzeń Ministra Sprawiedliwości, które, nie naruszając postanowień ustawowych, znacznieby skróciły procedurę egzekucyjną. Najważniejszym z takich zarządzeń byłoby zniesienie stałych rewirów dla komorników i pozostawienie wierzycielom prawa swobodnego wyboru komornika.

W tych warunkach praca banków staje się istotnie bardzo utrudniona. Z jednej strony, opinia społeczna i oficjalne organy kontroli nad bankami zupełnie słusznie żądają, aby bank, w charakterze instytucji dłużniczej, pożyczającej pieniądze od kapitalistów, administrował temi pieniędzmi tak przezornie, by w każdej chwili móc na żądanie swych wierzycieli likwidować swe aktywa i zwrócić pożyczone kapitały. Z drugiej jednak strony ustawodawca, traktując banki wyłącznie jako wierzycieli, udzielających pożyczek warsztatom produkcji, i zapominając o równoczesnej roli banku, jako dłużnika, — wydaje cały szereg postanowień, które uniemożliwiają bankom likwidowanie swych aktywów. Taki stan rzeczy zmusza banki do utrzymywania nadmiernie wysokiego pogotowia kasowego, co znowu ze swej strony podraża koszt udzielanego przez banki kredytu.

Stosunek płynnych środków do zobowiązań natychmiast płatnych w poszczególnych miesiącach 1933 r. kształtował się, jak następuje:

		Kasa, waluty, banki	Zobowiązania na- tychmiast płatne	Stosunek % -wy
		w milionach złotych		%
31.I.	1933	63	275	23
28.II.	"	57	271	21
31.III.	"	54	264	20
30.IV.	"	57	256	22
31.V.	"	48	249	19
30.VI.	"	46	247	18
31.VII.	"	52	251	20
31.VIII.	"	58	260	22
30.IX.	"	53	258	20
31.X.	"	52	264	20
30.XI.	"	40	246	17
31.XII.	"	60	240	25

Sieć bankowa w Polsce uległa w ciągu 1933 r. dalszemu skurczeniu i na 1 października 1933 r. przedstawiała się, jak następuje:

ilość prywatnych banków akcyjnych 42

ilość posiadanych przez nie oddziałów 86

Uwzględniając Bank Polski z 53 placówkami, Bank Gospodarstwa Krajowego z 19 placówkami i Państwowy Bank Rolny z 11 placówkami — polska sieć bankowa liczyła na 1 października 1933 r. 211 placówek.

B I L A N S Ł Ą C Z N Y

15 banków, należących do Związku Banków w Polsce
(W tysiącach złotych).

Główne pozycje stanu czynnego	31/I. 1933	28/II. 1933	31/III. 1933	30/IV. 1933	31/V. 1933	30/VI. 1933	31/VII. 1933	31/VIII. 1933	30/IX. 1933	31/X. 1933	30/XI. 1933	31/XII. 1933
Gotowizna	32.474	21.435	23.425	22.348	19.842	17.268	23.568	31.569	29.192	30.149	20.933	42.427
Waluty zagraniczne i dewizy	7.514	7.541	7.553	7.530	6.702	7.437	5.813	5.150	5.611	4.274	4.003	3.994
Papiery procentowe	47.902	47.096	46.968	47.327	48.372	46.677	46.684	50.025	52.100	52.985	51.109	48.689
Dyskonto	305.110	305.261	299.598	289.554	288.369	283.468	278.850	281.129	280.093	280.420	279.290	278.565
Rachunki otwartego kredytu	314.283	312.091	309.801	300.409	284.209	270.324	255.765	248.069	244.818	247.547	247.347	254.802
Pożyczki terminowe	13.839	13.730	13.636	12.591	13.126	12.800	11.994	11.889	11.208	11.157	10.861	11.580
Korespondenci „Loro”	10.065	9.919	10.328	11.429	11.559	11.662	10.504	10.017	10.412	11.133	11.048	9.803
Korespondenci „Nostro”	22.659	27.680	23.778	27.696	21.699	20.897	22.620	21.234	18.557	17.761	15.613	13.931
Koszty handlowe	3.131	5.855	8.581	12.187	14.786	17.392	20.344	22.902	25.497	28.197	30.727	34.195
Główne pozycje stanu biernego												
Kapitał zakładowy	114.880	114.880	114.880	114.880	114.880	114.880	114.880	114.880	114.880	114.880	114.880	114.880
Kapitały zapasowe	38.945	38.945	39.134	39.420	39.867	41.865	39.865	38.102	38.102	38.102	38.102	38.102
Wkłady terminowe	125.670	125.748	121.001	114.591	110.160	102.429	93.612	97.107	91.667	91.025	88.333	88.891
Rachunki czekowe	219.148	217.885	213.397	207.192	200.337	200.113	206.731	214.273	214.868	218.665	204.587	199.830
Korespondenci „Loro”:												
„ krajowi	24.064	22.488	18.695	17.737	18.096	17.279	20.160	22.064	21.396	21.356	20.670	17.220
„ zagraniczni	31.878	30.998	31.651	31.115	31.181	29.882	24.318	23.443	22.208	24.449	21.122	22.720
Razem wkłady wszelkich typów	400.760	397.119	384.744	370.635	359.774	349.703	344.821	356.887	350.139	355.495	334.712	328.661
Korespondenci „Nostro”:												
„ krajowi	19.090	18.703	18.658	19.008	19.030	19.791	20.521	20.417	23.047	23.522	23.772	19.504
„ zagraniczni	104.446	111.130	109.181	101.620	84.100	81.641	75.519	65.113	62.508	62.381	62.837	79.707
Redyskonto	165.663	158.225	161.147	167.603	168.598	160.770	156.383	157.709	154.882	152.246	151.989	162.202
Procenty i prowizje	3.724	6.251	9.197	12.836	15.563	17.692	18.791	20.471	22.710	27.324	29.592	31.604



Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu
BIBLIOTEKA GŁÓWNA

41060/1933



AE00365986

